

## Chelmek - Ojczyźnie

Z okazji przypadającego w bieżącym roku jubileuszu 35 lecia Polski Ludowej, dla uczczenia tej doniosłej dla narodu polskiego rocznicy załoga PZPS „Chelmek” zakładu wiodącego w Chelmku podjęła w ramach ogólnopolskiego czynu zobowiązania na łączną wartość 8.740 tys. zł. Przewidziano m. in. dodatkową produkcję 1400 par obuwia na rynek krajowy, 3 tys. m kw. wtórnej skóry, 20 ton wyrobów gumowych oraz wypracowanie znacznych oszczędności surowcowo-materiałowych, jak również rozmaite prace społeczno-użyteczne.

W pierwszym półroczu przepracowano już ponad 23 tys. godzin na rzecz zakładu i środowiska, przy czym na podkreślenie zasługuje aktywność młodzieży Zespołu Szkół Zawodowych.

Realizacja zobowiązań produkcyjnych przez załogę PZPS „Chelmek” zakład wiodący w Chelmku w odniesieniu do wartości podjętego zobowiązania przebiega dobrze. W pierwszym półroczu wykonano zobowiązania na łączną wartość 5.422,515 zł co stanowi ponad 62 proc. ogólnej wartości podjętych zobowiązań. Poważnie przekroczone podjęte zobowiązania w zakresie czynów społeczno-użytecznych o 1.386 godzin. W pełni zrealizowały i znacznie przekroczyły podjęte zobowiązania w zakresie oszczędności materiałowych i surowców także wydziały jak: 410, — o 449.816 zł, Wydz. 430 — o 119.700 zł, Wydz. 450 — 128.468 zł. Dobrze przebiega realizacja zobowiązań w tym przedmiocie w Wydz. 420, który zrealizował podjęte zobowiązanie w 71,4 proc. oraz w Wydz. 310, w którym realizacja oscyluje w granicach 50 proc. podjętego zobowiązania.

## II Miejsko-Gminna Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZSMP

(RF) Wkrótce po konferencji zakładowej, sala Tradycji i Perspektywy stała się miejscem obrad młodzieży na szczeblu miejsko-gminnym. Wśród gości obecni byli wiceprzewodniczący ZW ZSMP w Bielsku koł. Antoni Kobielski, sekretarz KMG PZPR w Chelmku Zbigniew Remsak, dyr. zakładu Franciszek Walczek i inni. Omówiono najistotniejsze zagadnienia działalności organizacji młodzieżowej na terenie Chelmska z perspektywą minionej kadencji. Stanowiła ona okres intensywnej realizacji zadań organizacyjnych.

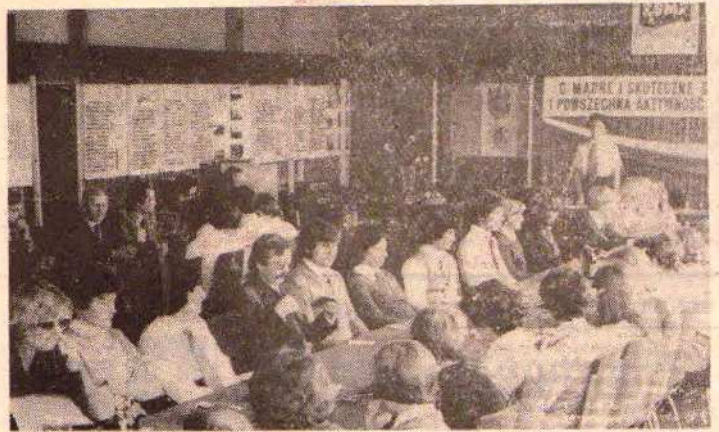
Dobrze wywiązał się z obowiązków ustępujący zarząd miejsko-gminny, ale nie ukrywa, że do zrobienia jest jeszcze sporo i nowe władze staną przed wymagającymi wyzwaniami. Szeregowe naciski polityczne należą na sprawę ideowo-kształceniową, aktywności i zaangażowania młodzieży.

Starac się o to będą w bieżącej kadencji wybrani przewodniczącym ZMG ZSMP Wanda Stepien, wiceprzewodniczącą d/s organizacyjnych Urszula Krawczyk,

wiceprzew. d/s ideowo-kształceniowych Danuta Sitek, wiceprzew. d/s społeczno-zawodowych Kazimiera Szopa oraz prezydium w składzie: M. Pierzchała, A. Zbik, Z. Kwa-

ła, G. Malinowski, J. Ptasiński. Przewodniczącym Miejskiej Komisji Rewizyjnej został Tadeusz Kwiatkowski, sekretarzem Stanisław Palka.

Na konferencji wręczono Odznaki Przodownika Czynu Młodzieży 35-lecia oraz dyplomy uznania za wybitne osiągnięcia w realizacji młodzieżowego czynu w roku 35-lecia PRL.



Fot. J. PAWLAK

## Co słychać u Garbarzy w Szczakowej

Załoga Zakładu Garbarskiego w Jaworznie-Szczakowej podjęła zobowiązania z okazji 35 lecia PRL na ogólną wartość 1.873,6 tys. złotych. Do chwili obecnej zrealizowano już zobowiązania na ogólną wartość 1.640,0 tys. zł. W tym zadania produkcyjne o łącznej wartości 1.575,3 tys. zł. W ramach czynu przepracowano 1.319 godzin. Do końca roku pozostało do wykonania 1.688 m<sup>2</sup> dwoin bydlęcych wartości 158,6 tys. zł oraz 2.490 godzin do przepracowania przy pracach rozbiórkowych remizy i starych szop magazynowych. Wartościowo zobowiązania z okazji 35 lecia PRL zostaną wykonane przez załogę szczakowskiego zakładu do końca listopada.

Władysław Adamczyk

## Dotrzymamy zobowiązania

(TeBe) Idąc uczczenia czynnem społecznym, czynem produkcyjnym jubileuszu socjalistycznej Ojczyzny ochozo podjęli oświecimy garbarze. W Zakładzie Garbarskim załoga podjęła zobowiązania na ogólną wartość 3817 tys. zł. obejmujące podniesienie wskaźnika gatunkowości skór bukatowych korygowanych o 0,17, wprowadzenie programowania farb i lakierów na agregatach natryskowych — suszarniach oraz zgarbowanie ponad plan 6 tys. m<sup>2</sup> skór odzieżowych i wykonanie szeregu prac związanych z modernizacją zakładu.

W okresie trzech kwartałów wartość osiągnięta z tytułu zrealizowanych zobowiązań (DOKONCZENIE NA STR. 2)



Fot. W. PIDLO

DWUTYGODNIK SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO PZPS „CHELMEK”

CHELMK \* BĘDZIN \* OSWIECIM \* KĘTY \* KRAKÓW \* ŁÓDZGOWICE \* SKOCZÓW \* JAWORZNO-SZCZAKOWA \* ŻYWIEC

**C E C H O**  
**Chelmka**

— ROK XLV — NR 20 (504) 15. XI. 1979 R. —

REALIZACJA UCHWAŁ XII PLENUM W ZAKŁADZIE PRZYGETOWANIA PRODUKCJI

**z życia PARTII**

(J.W.) W październiku odbyło się otwarte zebranie OOP nr 5 z Zakładu Przygotowania Produkcji i Rozwoju. Omówiono na nim realizację uchwał XII Plenum KC z zakresie wdrożenia osiągnięć nauki i techniki w sferze praktycznej działalności przedsiębiorstwa.

W zebraniu uczestniczyli obok członków partii aktywni kierownicy i specjalistyczny załoga, przedstawiciele zakładowych kół NOT, PTE, KTR, pionu technicznego i produkcyjnego. Podstawę do dyskusji stanowił referat prowadzący kierownika zakładu 310 — Alojzego Muchy

Wskazał on na osiągnięcia przedsiębiorstwa w realizacji uchwał XII Plenum w okresie 1978—1979, wyrażające się m. in. wzrostem ilości zrealizowanych tematów z dziedziny postępu technicznego i wynalazczości pracowniczej oraz uży-

skanych efektów z tytułu ich wdrożenia, pogłębieniem specjalizacji produkcji, rozszerzeniem kooperacji itp.

Mimo rozwoju postępu technicznego w działalności przedsiębiorstwa zanotowano wiele jeszcze spraw wymagających załatwienia zwłaszcza w zakresie zatrudnienia i gospodarki materiałowej.

W toku dyskusji mgr inż. E. Krupa, inż. R. Zamarlik, M. Buldak, mgr inż. L. Pactwa, Zb. Okarmus, St. Lichota, R. Zolna, A. Mucha zastanawiali się nad skuteczniejszym, efek-

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Już wkrótce w chelmeckim zakładzie nastąpi ważne i uroczyste zarazem wydarzenie — 16 listopada odbędzie się Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza PZPR. Życzymy delegatom owocnych obrad. Uchwalony przez Konferencję program stanie się przedziec wytyczną dalszego kierunku rozwoju naszego przedsiębiorstwa.

CZYN XXXV-LECIA PRL

## Jaworzno melduje..:

(OR) W pierwszych dniach po ogłoszeniu Czynu 35 lecia załoga Oddziału Szycia Cholewek w Jaworznie podjęła zobowiązania zwiększenia wydajności pracy o 6 proc. w stosunku do roku ubiegłego to znaczy, iż każda z pracownic wykonywałaby ledna cholewki więcej. Ambitnym zadaniem było też założenie przekroczenia planowego wskaźnika jakości produkcji 99,5 proc. o dalsze 0,1 procenta co miało przynieść dodatkowy zysk w wysokości ponad 20 tys. zł. Załoga ustaliła też plan prac społeczno-użytecznych, zobowiązując się do przepracowania 450 godzin przy ich realizacji.

Jak wynika z złożonego w końcu października meldunku nadawca Czynu zrealizowano z nadwyżką. A to jeszcze nie koniec!

Jak wyzwała obecnie poleciła doliczyć do planu stopni wypracowania planu Czynu. Osiągnięto ponad plan 25411 (DOKONCZENIE NA STR. 2)

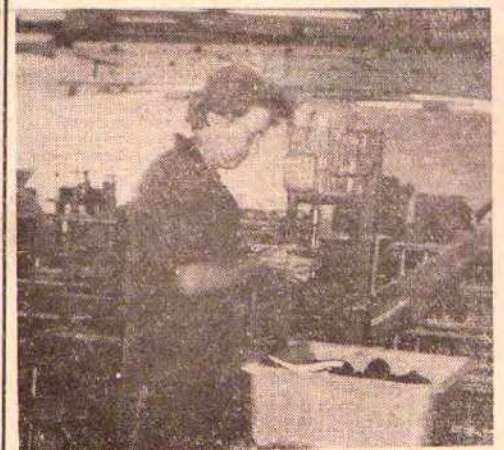
DZENNIKARZE Z MIASTA SAMOCHODÓW W „CHELMKU”

## Wizyta przyjaźni

(PO) Gazeta nasza ma już 45 lat. To długi okres czasu. Nie też dziwnie, że wypracowaliśmy pewne tradycje, a i tradycyjne formy działania. Jak to w życiu — trochę dobrze, trochę źle. Te ostatnie wypadki nam znieniedługo wypadła dla Was, drodzy Czytelnicy „Echa”. A że uczy się należy nie tylko na własnych błędach, lecz i doświadczeniach innych — nawiązujemy kontakty i współpracę z innymi redakcjami gazet zakładowych, patrząc jak i co robią inni. To w ich pracy najlepiej, najlepiej postaramy się zaprezentować na gruncie „Echa”.

Wśród naszych nowych przyjaciół jest redakcja działająca od 38 lat tygodnika staniczno-rachowieckiej Fabryki Samochodów Ciężarowych — „Budujemy Samochody”. Niedługo, 27 października, gościliśmy w Chelmku dziewięćosobowy zespół redakcyjny tegoż pisma. To była prawdziwa wizyta przyjaźni! Użytecznym szereg cennych uwag, wynień, lecz i doświadczeniach, przywiedliśmy do redakcyjnej. Goście odwiedzili kilka wydziałów produkcyjnych szczerze podziwiających pracę chelmeckich kłobiel.

## Montażystka z Będzina



Fot. W. PIDLO

(IOŚ) Zakład Obuwia w Będzinie nieustannie się rozwija. Nie tylko z racji swojego położenia ośrodku centralnym i ministrem Wzrostu i Pracy pracowników namłaga czasu, kiedy będący obywateli mieli swoje łacum w starych murach wysłużonej fabryki. Wyższa cenila sobie pracę w swoim zakładzie. Bóg z niebia o wiele więcej niż nakazują im zadania obywateli, w każdym goście, każ-

dzim słowie, widoczna jest troska o zakład, widoczne jest umiłowanie swego fachu.

Taką też pracownicą jest HELENA LUDWIKOWSKA zatrudniona w wydziale 412 przy ścieżce podszewki. Przed piątnastu laty związała się z zakładem, gdzie lubiła swoją pracę. Jest już fachowcem wysokiej klasy a przy tym aktywną działaczką w Szarym Zakładzie. Wobec tego reprezentuje interesy dziesiątków swoich koleżanek. Właśnie w tym czasie, kiedy w zakładzie obuwia w Będzinie, w każdym goście, każ-

dzim słowie, widoczna jest troska o zakład, widoczne jest umiłowanie swego fachu.



# Jak oni to robią?

(OS) Zakłady chelmeckie-go przedsiębiorstwa podjęły z zapałem apel Partii przyjmując i sprawnie realizując zadania Czynu 35-lecia PRL. Kiedy po zakończeniu trzech kwartałów zaczęły spływać meldunki o przebiegu tej wspaniałej zaiste akcji robotniczego daru dla kraju, nie mogliśmy wprost uwierzyć, iż to co kryje się w suchych słowach i cyfrach komunikatów jest rzeczywistością. Wybraliśmy więc — drogą losowania oczywiście — jeden z zakładów, by zobaczyć jak przebiega w nim wykonanie czynu. W żywieckiej garbarni przyjął nas dyrektor mgr inż. Jerzy Bratro.

— W okresie trzech kwartałów przekroczyliśmy zapotrzebowanie branży obuwniczej w zakresie sprzedaży o

ponad 17 milionów złotych — poinformował nas przedstawiając równocześnie dokumenty potwierdzające te osiągnięcia. — To jednak nie wszystko! Przekroczyliśmy zobowiązania w zakresie podniesienia jakości skór zwłaszcza w fazie wykończenia uzyskując dzięki poprawie gatunków ponad 2 mln zł. Podjęta została także produkcja uboczna odpadów dwoin z przeznaczeniem na tzw. rękawice techniczne. Do końca III kwartału wypuściliśmy w świat niemal 15 tys. m<sup>2</sup> tego wyrobu.

— Do tego chyba trzeba jeszcze doliczyć zadania zrealizowane w ramach Niedzieli Czynu Partyjnego?

— Tak. Wartość dodatkowej produkcji w tym dniu zamierza się kwota 680 tys. zł. Nie jest to chyba mało... Do

tego dochodzą czyny społeczne na rzecz zakładu i środowiska. W ciągu trzech kwartałów przepracowaliśmy w czynie 1560 godzin, a wartość tego co udało się zrobić sięga rzędu 580 tys. złotych. Zrealizowano łącznie 14 bardzo różnych zadań remontowo-porządkowych oraz inwestycyjnych.

Tow. Bratro kładzie na stół meldunek przygotowany dla KM PZPR. Czytam i aż trudno uwierzyć. Otoż z tych liczb wynika, że wartość dotychczas zrealizowanego Czynu osiągnęła pułap 218 procent podjętych zobowiązań.

— Jak to możliwe dyrektorze? Czyżby czary? — Nie, tu nie ma żadnych czarów — uśmiecha się wyraźnie rozmawiany moim niedowierzaniem. — Po prostu

ludzie z Żywca potrafili pracować. Wszyscy dbali o dobre imię zakładu. A więc są i efekty.

Idziemy na krótki spacer po zakładzie. Wszędzie niemal widać efekty Czynu 35-lecia PRL. Pięknieją elewacje zewnętrzne budynków zakładu. Uporządkowano teren siładowiska złomu i odpadów użytkowych. Zakończono są prace adaptacyjne nowej podstacji trafo, magazynu materiałów łatwopalnych budynku hydroforni. Przy oczyszczalni ścieków stol nowa wiatła magazynowa, prowadził do niej także nowy, utwardzony podjazd. To tylko niektóre z zadań zrealizowanych w czynie społecznym.

Wspaniała inicjatywa było także zorganizowanie Międzyzakładowego Klubu Robotniczego dla małych zakładów dzielnicy Zabłocie. Przy Klubie działa też biblioteka.

Opuszczamy Żywiec pełni podziwu dla garbarni. Prawdziwie tytani pracy! Jak oni to robią? Dlaczego nie wszystkim pracownikom przedsiębiorstwa udaje się to samo



# MISTRZ garbarski

(OS) Kiedy dwadzieścia lat temu Władysław Wacławiak rozpoczął pracę w szczątkowej garbarni z pewnością nie spodziewał, się iż tak przedko zostanie do grona czołowych fachowców w zakładzie. Interesował się już od początku wszystkim wokół siebie. Poznawał poszczególne fazy produkcji, poznawał zakład i ludzi. Był nieobojętny wobec pracy i życia. Dał się też szybko zauważyć. Został działaczem związkowym, wstąpił w szeregi Partii. Kiedy trzeba — potrafił zachęcić do pracy, słusze przykładem, kiedy — zabierał głos, walczą o sprawy ludzkie, o gospodarność...

Dzięki szybko przyswajanej wiedzy zawodowej awansował na stanowisko mistrza. Praca społeczna przyniosła mu Odnakę Zasłużonego Działacza ZZ PPOiS (w 1973 r.) oraz niedawno Odnakę Zasłużonego w rozwoju woj. katowickiego.

Jako jeden z pierwszych stanął do realizacji Czynu 35-lecia PRL. A o tym jak dalece przyczynił się do tego, iż garbarnia zrealizowała swoje zobowiązania świadczy to, że nazwisko jego umieszczono na pierwszym miejscu listy Przewodników Czynu macierzystego zakładu.

## KIERUNKI ROZWOJU PRZEDSIĘBIORSTWA

### Z partyjnej dyskusji

(J. W.) W szerokiej dyskusji prowadzonej podczas kampanii sprawodawczo-wyborczej chelmeckiej organizacji partyjnej wiele miejsca poświęcono analizie aktualnego stanu przedsiębiorstwa i perspektywom rozwoju. Z dokonanej analizy problemów i trudności z jakimi boryka się przedsiębiorstwo, założone rozwojowych i prognoz postępu technicznego wynikają kierunki dalszego działania.

Wstępujące trudności kadrowe i materiałowe powodują konieczność dalszej mechanizacji procesów produkcyjnych i usprawnienia transportu wewnątrzzakładowego i rozszerzenia kooperacji. Przykładem działań w tym zakresie może być zakup dwóch radzieckich półautomatycznych linii montażowych typ PLKO-2 przeznaczonych dla zakładu w Będzinie.

Duże nadzieje wiąże się z oddaniem budowanej obecnie drugiej hali produkcyjnej (nr 12) w Chelmku, w której zostaną zlokalizowane oddziały montażowe, rozkroj i opracowanie spodów oraz produkcja opakowań. Uzyskana w wyniku tej inwestycji dodatkowa powierzchnia produkcyjna i magazynowa pozwolą na zamknięcie całego cyklu produkcyjnego obuwia w dwóch sąsiadujących obiektach, co też usprawni transport wewnątrzzakładowy.

Przewiduje się także do produkcji wprowadzenie obuwia mokasyńskiego o konstrukcji i technologii umożliwiającej wyrób dużych serii obuwia charakteryzującego się wysokim komfortem użytkowania, przeznaczonego dla osób o wrażliwych stopach, spowoduje to przeniesienie czynności związanych z obróbką podszew z fazy montażu do opracowania w wyniku zmian technologicznych i organizacji produkcji.

Zakłada się ponadto wprowadzenie technologii montażu obuwia z zastosowaniem bezpośredniego wtrysku podszew. Realizacja tych zamierzeń wymagać będzie od służb zaplecza technicznego zwiększonego wysiłku zarówno w fazie prac przygotowawczych, jak i wdrożeniowych.



(PO) Wszyscy chyba w Chelmku znają orkiestrę dętą obuwniczego zakładu. Od 1946 roku nie może się bez niej obejść żadna uroczystość, czy wesole, czy też smutna. Kto choć raz słuchał (i oglądał występy tej orkiestry) na pewno zapamiętał charakterystyczną sylwetkę Józefa Galistę. Od 33 lat pozostaje on wierny Chelmkowi i muzyce.

Urodził się daleko stąd — aż w Przemyslu jako najstarszy syn w rodzinie miejscowego kalfarza.

Po ukończeniu szkoły handlowej w Przemyslu nasz bohater rozpoczął pracę w tamtejszej ubezpieczalni. Przerwała ją wojna. Podczas okupacji pracował jako robotnik sezonowy, a kiedy front wyzwolnił dotarł do rodzinnego miasta wstąpił do I Armii WP. Wyruszył na bojowy szlak. Pozostały z tych lat piękne wspomnienia, szereg odznaczeń wojskowych m. in. Me-

## Nie samą muzyką



Fot. J. PAWLIK

dal Zasłużonym na Polu Chwały, Medalę Za Odwagę, Bałtyk; Za Warszawę; Za udział w walkach o Berlin. W kwietniu 1946 roku przybył do Chelmka podejmując

pracę w tutejszych zakładach obuwniczych, początkowo jako referent gospodarczy, następnie kierownik sekcji gospodarczej. Równocześnie wstąpił do organizującej się

wówczas orkiestry zakładowej. Jest żywą kroniką i o zestoiu, a niewiele już — niestety — pozostało muzyków z pierwotnego składu. Od 1946 roku, jest też członkiem Partii (początkowo w PPS), pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji. Zasłużył się także dla związków zawodowych. Przez dwa lata pełnił odpowiedzialną funkcję sekretarza Rady Zakładowej.

Po ukończeniu szkoły mistrzów przemysłu lekkiego oraz zaocznego studium organizacji wytałaczoskiej przeszedł do pracy w Dziale Postępu Technicznego i pozostał tam ponad dwadzieścia lat. Obecnie zajmuje stanowisko specjalisty — planisty w Dziale Inwestycji.

Z „Chelmkim” związał się naprawdę mocno. Nie tylko pracą, działalnością społeczną czy — przede wszystkim — muzykowaniem. W PZPS poznał swoją żonę; tu również pracuje ich syn.

Józef Galist jest postacią znaną w miejscowym społeczeństwie. Nie trzeba go chyba więcej przedstawiać. A najcenniejszym dowodem uznania jest fakt odznaczenia Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Dziś witamy go w grobie Przewodników Czynu 35-lecia PRL. Witamy prawdziwie szczerze.

(Hek) Miała Warszawa kilka tygodni temu Maraton Pokoju, miał Poznań Bieg Łęcha, Rzeszów Bieg Różcha, i działacze „Chelmka” nie chcą być gorsi zorganizowali i Bieg Szewców.

Może nieco przesadzam z tym równaniem Chelmka do wymienionych metropolii. Faktem jest, że wystarczył pomysł, nieco reklamy, trochę zapalu oraz wsparcia ze strony MG KKFIT oraz PZPS, aby impreza spełniła swoje zadanie. Nie znaczy to, że nie uniknęło błędów. Nie przewidziano np. że niedziela 21. X. jest dniem pracy w zakładzie.

Celem imprezy było uczczenie 35 rocznicy PRL oraz faktu, że właśnie 10 lat temu Chelmek otrzymał prawa miejskie. Nie należy naturalnie zapominać o najistotniejszej

sprawy jak popularyzacja biegu dla rekreacji.

Czy ten cel został osiągnięty? Chyba niezupełnie. Właśnie na starcie najmniejsza ilość uczestników stanowiła ci. dla których głównie był organizowany — ludzie w wieku

Spod pomnika Ofiar Faszyzmu na Paprotniku wyruszyło na 10 kilometrową trasę 74 uczestników (w tym aż 47 kobiet). Wprawdzie w tradycyjnym pojęciu srebro — kobieta to raczej curiosum, ale w hali produkcyjnej pracuje

kich należały jeszcze Majka Stalmach, Maryla Teklika, Jasia Zięcina, Ewa Cieliara, Jadzia Lapka czy Krysta Badocha.

Zwyciężył Wojtek Wojda w niezłym czasie 38.17 wyprzedzając Zdzisława Matyję 38.39 i Ryszarda Sitka 39.62. Zwycięzcy biegu kobiet B. Murach uzyskała czas 49.15, a w sumie aż 14 kobiet osiągnęło czas poniżej 1 godziny. Ostatnia zawodniczka zameldowała się na mecie z czasem 1 godz. 21.00 czyli dużo poniżej normy wyznaczonej przez organizatorów. Wszyscy bieg ukończyli w zupełnie dobrej formie, nie było też żadnej interwencji lekarskiej, to chyba również można uznać za sukces imprezy.

## Pierwszy bieg szewców

średnim czy choćby starsza młodzież, która już straciła kontakt ze sportem poprzez szkołę. Znowu frekwencję uratowała młodzież szkoły przyzakładowej, a głównie z internatu.

faktycznie 80 proc. kobiet, a więc feminizacja imprezy była oczywista i logiczna. Ta logika zaczęła zawodzić w momencie gdy na mecie w w pierwszej dziesiątce przybyła filigranowa Bogusia Murach. Nie ona jednak wyprzedziła wielu mężczyzn. Do ta-

## z życia PARTII

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wdrożeniem myśli technicznej, by stworzyć optymalne warunki do realizacji zadań społeczno-gospodarczych i przezwyciężenia występujących trudności.

Obok sfery produkcyjnej, której dyskusant poświęcił największą uwagę, wskazano na potrzeby wdrożenia nowych rozwiązań technicznych i organizacyjnych w sferze przygotowania produkcji, utrzymania ruchu, a zwłaszcza administracji, gdzie postęp jest wciąż jeszcze prawie niedostrzegalny.

Wiele mówiono również o postawie członka partii wobec zagadnień nowej techniki, o potrzebie gospodarskiego myślenia na każdym odcinku i stanowisku pracy.

Uchwała OOP nr 5 sprzycała szereg wniosków, których realizacja powinna przyczynić się do zintensyfikowania na tym ważnym odcinku działalności przedsiębiorstwa. Postulowała m. in. ukierunkowanie działalności prototypowni pod kątem zapewnienia wykonawstwa prac na rzecz postępu technicznego, wdrożenia w ramach dyspersyjnego fundu-

szu plac środków finansowych przeznaczanych na nagrody dla autorów i pracowników wyróżniających się przy wdrażaniu nowych rozwiązań (przed wszystkim organizacyjnych), urealnienie założeń rozwojowych przedsiębiorstwa do posiadanych możliwości wytwórczych, kierunków rozwoju branży i regionu oraz zatrudnienia względnie przekształcenia pracownia — specjalisty rzeczownika patentowego. Realizacja tych postulatów na pewno odbije się korzystnie na codziennej pracy „Chelmka”. Niemala w tym będzie zasługa członków Partii z OOP nr 5, którzy potrafili wskazać właściwy kierunek działalności Zakładu Przygotowania Produkcji.

Ich słuszne postulaty zwracają też baczniejszą uwagę na nowy etap realizacji Uchwały XII Plenum na terenie chelmeckiego przedsiębiorstwa.

## JAWORZNO MELDUJE

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) par cholewek tj. o 714 osb więcej niż zakładano w całym roku. Wskaznik jakości osiągnął 99,707 proc. Prace na rzecz miasta i zakładu (remonty, prace porządkowe, drobne inwestycje) zajęły jaworznicznikom robotnikom już 767 godzin (ok. 17 o proc.). Ponadto zebrano więcej niż tone maszyniary. A Czynu wciąż trwa! Brawo Jaworzniacy!

## Dotrzymamy zobowiązania

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) zań wyniosła 2.838,4 tys. zł. Z przewidzianego w skali roku wykonania dodatkowo 6,0 tys. m<sup>2</sup> skór odzieżowych do końca III kwartału wykonano 4,6 tys. m<sup>2</sup> o wartości 2.060,0 tys. zł. Poprzedz wprowadzenie w szeroki zakres odbioru jakościowego skór oraz sortowania z przeznaczeniem na poszczególne asortymenty jak również zaostreżenie wymagań produkcji w toku garbarni uzyskał znaczną poprawę jakości skór.

Zwiększyło to wartość produkcji o 736 tys. zł. tj. o ponad 46 tys. zł ponad planowe zobowiązania. A do końca roku daleko!!

Trwają też prace przy wprowadzeniu na skalę techniczną programowania nanieszenia farb i lakierów na agregatach natryskowych suśniami. Przewiduje się, że efekty ekonomiczne osiągnięte będą w IV kwartale br.

Zaloga pracowała także 1675 godzin wykonując roboty remontowo-modernizacyjne w zakładzie.

Dotrzymamy podjętych zobowiązań — meldują owiecznicy garbarni

## W krakowskiej szwalni

(G) Zaloga krakowskiego oddziału rozkroju Skór i Szycia Cholewek z okazji jubileuszu socjalistycznej ojczyzny podjęła szereg zobowiązań, tak produkcyjnych jak i remontowo-porządkowych. W ciągu dziewięciu miesięcy wykonano je z nadwyżką. Krakowianki (i krakowianie oczywiście) przepracowały 920 godzin przy sprzątaniu zakładu po malowaniu wnętrza. Ukończono także malowanie siatki wokół zakładu oraz sprzątnię przeciwpożarowe.

W czasie Czynu Partyjnego wykonano i uszyto 600 par cholewek wzoru 120-26 oraz 187-02. Ponadto odnowiono drogi transportowe w zakładzie i uporządkowano podwórze. Najcenniejszą inicjatywą — moim zdaniem — jest przekazanie do ponownego wykorzystania materiałów odpadów, 300 kg szpul oraz 377 konetek do nawijania (balikowania skórek). Każdy przejaw oszczędności i racjonalnego gospodarowania jest przecież wskazaniem najwłaściwszej drogi rozwoju obecnych czasów. Trwałością słynny slogan reklamowy możemy stwierdzić — Oszczędność to jest TO. A więc zachęć byle oszczędni krakowianki!



# Od pomysłu do produkcji

W czasie obrad II Konferencji Samorządu Robotniczego Przedsiębiorstwa Czesław Lupina, mistrz oddziału 725, zameldował o wdrożeniu pomysłu racjonalizatorskiego usprawniającego pracę kabiny do apreturowania obuwia. Meldunek ten przyjęto z aplauzem, gdyż kabiny, podobnie jak i stanowiska klejenia, stanowiły duże zagrożenie dla zdrowia pracowników będąc przy tym najbardziej palnymi punktami w wydziałach.

Pracowałam kilka miesięcy przy apreturowaniu — opowiada jedna z montażystek — i przez cały czas wojowałam z mistrzem o zmianę przydziału czynności. Już po dwóch — trzech godzinach miałam „śolałek na agrafach” ciągle zawrotu głowy, bóle oczu. Nie dalo się pracować. Na zebraniach produkcyjnych i naradach partyjnych stale żądaliśmy poprawy warunków pracy. No i wreszcie coś się dzieje.

Projekt usprawnienia kabiny do apreturowania narodził się właśnie w Chelmku, a opracował go zespół złożony z inż. Mirosława Romuzi, Czesława Lupina, Jana Kubiśnika i Józefa Kowalczyka.

Do tej pracy stosowane były w zakładzie kabiny do

apreturowania produkcji WCM Radom — wyjaśnia Czesław Lupina. — Posiadaliśmy jednak różne wady konstrukcyjne i nie sprawdziły się w warunkach chemicznych. Nie było wystarczającego odciągnięcia pyłów na zewnątrz, psuły się przewody rozpylające tzw. kurtyne wodne, zbyt szybko powstawał osad na ścianach urządzenia. Służby BHP i medyczne stale zwracały uwagę na zbyt duże stężenie substancji toksycznych. Przystąpiliśmy więc do pracy, wprowadzając szereg istotnych zmian w dotychczasowej konstrukcji. Prototyp naszej kabiny przekażaliśmy do wydziału 450 już w pierwszych dniach lipca. Kolejne trzy zamontowane zostały w tym samym wydziale do 1 sierpnia i już funkcjonują w produkcji. Do końca roku wykonamy dalsze 52 kabiny dla zakładów w Chelmku i Będzinie. Nad pierwszym modelem sześciuosobową brygadą pracowała półtora tygodnia, obecnie czas montażu kabiny stale skracać. Nabywamy wprawily

Idziemy więc do wydziału 450 zobaczyć, jak osiągnięcia chemicznych mechaników spradowają się w produkcji. — W czasie natryskiwania apretura butów we wnętrzu

kabiny nie ma takiego zaduchu, jak dawniej — przyznaje jedna z pracownic. — Nie zawsze jednak można tak robić. Tempo pracy jest zbyt szybkie i aby nadażyć za rytmem taśmy często rozpylam apreturę poza kabina, jeśli tylko mistrz nie widzi. Wiem, że to źle, ale my pracujemy w systemie skordowym. Czas ma swoją cenę. Przy bardziej pracochłonnych wzorach, kiedy taśma sunie wolniej, kabiny zdają egzamin.

Pierwszy model miał swoje wady — twierdzi brzygadziśta. — Kropelki wody czasem przyskakały na buty, a mokrego miejsca apretura nie „chwyciała”. Zostawały plamki, zaciekli. W sumie jednak kabiny nie są złe. Każda nowa jest lepsza od swojej poprzedniczki.

Piętro w hali 13 nie było przystosowane do umieszczenia w nim wydziałów montażowych — wyjaśnia kierownik wydziału 450 Eugeniusz Saksak. — W Radomiu wyloty odciągaczy z kabiny mogły być ustawione poziomo, wówczas dawało to pożądane efekty. U nas natomiast ustawione są pionowo. Może to miało wpływ na nie najlepsze funkcjonowanie. Nowe kabiny do apretu-

wania są bardzo dobre. Stężenie toksyn jest niższe od dopuszczalnej normy. Kurtyna wodna spełnia swoje zadanie. Nareszcie skończy się kłopoty związane z obsadzeniem stanowiska apreturowania przy taśmie. Osobiście oceniam nowe kabiny wysoko.

Podechodzimy do jednej z kabiny. Niby wszystko w porządku. Działa sprawnie. Od kurtyny wodnej spływającej po ścianach kabiny i zbierającej częściowo osad apretury bije miłym chłodem. A jednak... Na kratce zatrzymującej większe odpady kiebowisko fantastycznych kształtów. To właśnie narodziło osadu apretury. Co pewien czas pracownik obsługujący to stanowisko powinien oczyścić „osadnik”. Wymaga to dosłownie dwóch — trzech ruchów ręki. A jednak zapominają o tym. Nie pamiętają o własnym interesie i o własnym zdrowiu...

Wdrożenie pomysłu racjonalizatorskiego, nawet najlepsze, nie wystarczy, gdy na co dzień przekreślać się będzie podstawowe założenia obsługi. A przecież nie idzie tu o czynność ani pracochłonna, ani też skomplikowana.

PRZEMYSŁAW ORLIK



Jedną z przodownic Czynu 35-lecia PRL jest Aniela Tiałka z żywieckiej garbarni.

## CZYN 35-LECIA PRL

### Osiągnięcia skoczowskiego zakładu

Dla uczczenia rocznicy 35-lecia PRL podjęto w skoczowskiej garbarni zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne na ogólną kwotę 1.067,5 tys. złotych. Zostały one zrealizowane z nadwyżką już w okresie trzech kwartałów.

Zaoszczędzono 6 ton skór surowych (wartość 600 tys. zł) poprzez poprawę wskaźnika wydajności z surowca. Załoga wyprodukowała tysiąc metrów kwadratowych skór cielecych na gazomierz (ponad plan) przekraczając o 3,9 proc. podjęte zobowiązania i przynosząc przedsiębiorstwu 478 tys. zł do dochodu. Wykonano też zobowiązania polegające na realizacji do końca roku zadań wynikających z planu produkcji a opóźnionych w styczniu

energii elektrycznej. To zadanie nie zostało całkowicie wykonane.

Skoczowski garbarze podjęli się pracować na rzecz zakładu i środowiska 500 godzin w czynnie społecznym. Do tej pory łącznie w ramach Czynu 35-lecia pracownicy zakładu przepracowali 686 godzin, co stanowi 164 proc. zobowiązania. W tym na rzecz miasta przepracowano 216 godzin przy budowie przedszkola. Wykonano też odnowienie wnętrza wewnętrzne zakładu oraz konserwację makiadry i urządzeń. Sto osiem godzin zajęto też przygotowanie ośrodka wypoczynkowego w Brencei.

mgr STANISŁAW GAŁOZC

## NIE MA O CZYM MÓWIĆ



Fot. J. Pawlik

RF) Nie często zdarza się by człowiek z 37-letnim stażem pracy w jednym zakładzie, zapytany o jej przebieg i historię, odpowiadał tak jak Pani Justyna Uroda: — Nie ma o czym mówić, po prostu 37 lat sumiennie pracy. Lat bardzo do siebie podobnych, bo praktycznie 30 z nich spędziłam na jednym stanowisku.

— A jak ta praca dzisiaj wygląda? — Sądzę, że jest to dość ważny odcinek w cyklu produkcji obuwia. Ponośmy my kontrolerzy — znaczną odpowiedzialność za jakość wyrobu, a jednocześnie za rytmikę realizacji planu. — Co wymieniliby pan jako podstawowe cechy dobrego kontrolera? — W zasadzie cechy dobrej pracy w moim zawodzie, są tymi samymi cechami, które powinny charakteryzować każdego pracownika zakładu. Sumiennosc, dokładność i samodyscyplina. Dbając o wykonywanie zadań na swoim odcinku pracy, przyczyniamy się, przecież do lepszych efektów całej produkcji.

— Została pani wyróżniona za swą pracę kilkoma ważnymi odznaczeniami. — W roku 1965 „Zasłużonego pracownika PZPS”. Srebrnym Krzyżem Zasługi w 1975 r., a obecnie odznaka „Przodownika Czynu 35-lecia”.

— Zapewniłam, że nie zasłużyłam sobie na to tytuł nadzwyyczajnym. Sądzę, że to cenę wyróżnienia przyznano mi po prostu za wytrwałą i sumienną pracę. Zawsze starałam się wypełniać ją z jednokierunkowym wkładem sił i ambicji. Widać, że zostało to docenione.

— Czy nie ma pan nigdy kłopotów z pogodzeniem życia rodzinnego z zawodem? — No cóż, takie kłopoty są nie do uniknięcia w przypadku każdej pracującej kobiety, która wychowuje dzieci. Można jednak poradzić sobie w ten sposób, by jedno nie cierpiało z powodu drugiego. Mam dwie córki, które chodzą jeszcze do szkoły.

— A jak mama zapatrula się na ich przyszłość? — Trudno dzisiaj cokolwiek deowdować za miłych. Powiem szczerze, że chciałabym wiedzieć je w pracy tutaj, gdzie sama spędziłam całe życie. Zresztą każdy może polubić swoją pracę, jeśli znajdzie w niej własne miejsce i potrafi ją pokochać. Ja sama, po 37 latach, nie wyobraziłam sobie inaczej.

## Meldunek z Łodygowic

W ramach 35-lecia PRL załoga Łodygowickiej garbarni podjęła następujące zobowiązania: wykonać ponad plan produkcji 3.000 m<sup>2</sup> dwoin podszewkowych naturalnych o wartości 7000 tys. złotych oraz przepracować 900 godzin w czynnie społecznym przy porządkowaniu terenu zakładu.

Do dnia 15 października wykonano już — 2170 m<sup>2</sup> dwoin podszewkowych o wartości 341,7 tys. zł, 5.073 m<sup>2</sup> dwoin naturalnych na rękawice o wart. 370,4 tys. zł. Przepracowano także 775 godzin przy porządkowaniu terenu zakładu. Pozostałe 125 godzin przepracowano do 15 listopada.

Ogółem wartość podjętych zobowiązań wyniosła 716,0 tys. zł, zaś wartość już zrealizowanych zobowiązań sięga 727,5 tys. zł.

mgr inż. IRENEUSZ OŁOWNIA

## Garbarz łodygowicki



(G) Są ludzie, którzy działalność mają już we krwi. Potrafią nie tylko dobrze pracować, starają się dać z siebie więcej niż wymaga obowiązek, a ich aktywność uwidacznia się na różnych polach. Takim właśnie człowiekiem jest Eugeniusz Wilca z Zakładu Garbarskiego w Łodygowicach. Przybył do zakładu w 1949 roku, by w nim pozostać do dzisiaj. Pracuje obecnie przy walcowaniu skór podstawowych. Jest prawdziwym fachowcem.

Pana Eugeniusza znają nie tylko w garbarni. Słynnie w całej okolicy jako członek Ochotniczej Straży Pożarnej, jeden z najlepszych, najszywniejszych strażaków. Nie bra-

kowało go również wśród tych, którzy „rozruszali” życie kulturalne Łodygowic. Znalazł pełne uznanie w oczach zwierchników i współpracowników. Dowodem tego liczna kolekcja dyplomów i odznaczeń.

On także stanął jako jeden z pierwszych do Czynu 35-lecia PRL i nie dźwignę też, że znalazł się w gronie Przodowników Czynu. Jest przecież naprawdę aktywnym i pracowitym człowiekiem.

## NA NICH MOŻEMY LICZYĆ

(OS) Przedsiębiorstwo zawsze chyba może liczyć na obywateli z Będzina. Nie zawiedli również stając ofiarnie do Czynu 35-lecia PRL. W ciągu trzech kwartałów zrealizowali zobowiązania produkcyjne polegające na wykonaniu ponad plan 300 tys. par obuwia wartości ponad 43 mln złotych oraz podniesienie wskaźnika jakości wyrobów o 8,8 proc. co w rezultacie zwiększa wyrost o ponad 400 tys. zł. Do końca roku bedziński

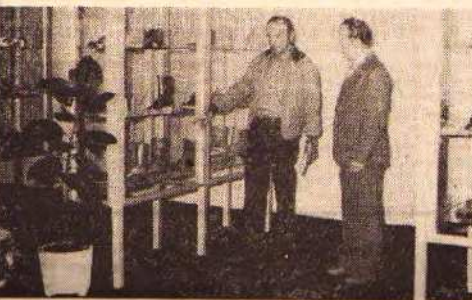
## Mechanik z garbarni skoczowskiej



(G) Hasło „Czynu XXXV-lecia PRL” wywołało żywy oddźwięk wśród pracowników wszystkich zakładów chemicznego przedsiębiorstwa. Stał się on dla pracy dającą dodatkową produkcję rytmową oraz realizującą zadania remontowe czy porządkowe. Wśród tych którzy najwięcej pracy włożyli w Czyn byli oczywiście garbarze ze Skoczowa. Najlepsi z nich, ci którzy szczególnie wyróżnili się w pracy, przybyli właśnie do Chelmka na spotkanie Przodowników Czynu. Jest wśród nich Wiktor Zbiżowski konserwator agregatów natryskowych z oddziału wykańczalni. W tym roku obchodził czterdziestolecie swojej pracy zawodowej, załedwie dziesięć lat krócej pracuje w PZPS. O-

tym, że jest naprawdę wzorowym pracownikiem najlepiej świadczy fakt, iż odznaczony został m. in. Złotą Odznaką Zasłużonego w rozwoju wojska katowickiego. Od sześciu lat godnie nosi tytuł Przodownika Pracy Socjalistycznej oraz Zasłużonego Pracownika PZPS „Chelmek”. Dał dołączyć nowy zaszczytny tytuł — Przodownika Czynu 35-lecia PRL. To wielkie wyróżnienie. A co najważniejsze — w pełni zajął krócej pracuje w PZPS. O-

na rzecz miasta Będzina. Wartość tego czynu szacuje się na 206 tys. zł. Na tym jednak nie koniec. Jak widać — można liczyć na bedzińskich obywateli. Nie zawiodą!!!



W bedzińskiej walcowni. Kierownik przygotowania produkcji J. Kawaler i inż. specjalista ds wdrożeń W. Piórowski. Fot. W. PIDI



# Zielone światło dla kultury

(RF) 19 października w świetlicy PGKIM nastąpiła Inauguracja Roku Kulturalnego w Chełmku. Spotkanie działacze kulturalnych naszego miasta i gminy z władzami polityczno-administracyjnymi, przebiegało w żywej, dyskusyjnej atmosferze. Prowadził je nowy kierownik Gminnego Ośrodka Kultury Grzegorz Malinowski, zapoznając zebranych z planem działalności w najbliższym roku. W dyskusji nad nim wzięli udział m. in. Naczelnik Miasta i Gminy Zbigniew Jeleń, I sekretarz KMG tow. Antoni Chrobak, Kierownik Działu Kultury i Rekreacji PZPS „Chełmek” Andrzej Matyszkowicz i przedsta-

wiciel Klubu Rekreacji i Emerytów Franciszek Szymonko.

Tow. Chrobak wręczył również dyplomy i nagrody rzeczowe przyznane za całokształt pracy kult.-osw. — Zbiórczej Szkole Gminnej w Chełmku, Kolu Gospodyni oraz Elżbiecie Palce, A. Matyszkowiczowi i Amalii Kupe. W dyskusji omówiono warunki i stan placówek kulturalnych oraz wybrano Radę programową GOK. Spotkanie uświetliły występy zespołów muzycznych „Sizar” działający przy Klubie Fabrycznym „Kaktus” i zespół z Gorzowa.

Rok kulturalny rozpoczęły, czekamy na efekty!



— Coś takiego to ja mogę jeść w stołówce...



— Co ja panu powiem? Nikt nie jest wieczny...

## FORUM KORESPONDENTÓW

# Refleksje wczasowe

(Fije) Popularny przebieg festiwalu opolskiego „Zegnaj lato na rok” skłania do zastanowienia się tych, którzy są już po wczasach — jakie one były, udane czy nie? Jeśli nie mamy wpływu na to by słonce świeciło wszystkim to spójnimy zastanowić się co nam oferuje wczasy wakacyjne — własne ośrodki w Wiciu i Międzybrodzu.

O Wiciu pisano już bardzo pozytywnie, a o Międzybrodzu... No, właśnie! Leży w bliskiej odległości od Chełmka i to jest jeden walor pozytywny zwłaszcza dla rodzin, którzy chcą spędzić wczasy razem z dziećmi. Ośrodek zlokalizowany jest na zboczu góry, dość blisko drogi.

O tym, że wypoczynek bierny nie daje tego czego się po nim spodziewamy nie trzeba nikogo przekonywać, niestety, tak jest w OW Międzybrodzu. Wczasowicze dla których ważne na urlopie jest słonce, świeżość powietrza, bezpośrednie obcowanie z przyrodą, ruch i dobra rozrywka — pozostawieni są sami sobie. Czy komórki odpowiedzialne za organizowanie różnych form roz-

rywki dla pracowników nie powinny objąć swoim zasięgiem również wypoczywających na wczasach.

Można stosować różne formy rozrywki np. zorganizować wycieczkę krajoznawczą lub zwiedzenie muzeum itp. A dzieci wypoczywające z rodzicami, co dla nich? Wprawdzie obecnie jest przystań wodna, lecz przepisy zabraniają korzystania ze sprzętu tym, którzy nie mają odpowiednich uprawnień.

Należy zastanowić się nad uzupełnieniem różnych gier dla dzieci i młodzieży oraz wydzielić im pomieszczenie, by nie zakłócały spokoju tym, którzy chcą oglądać program telewizyjny.

Kierownictwo informowało wczasowiczów, że jest pani od KO, ale jej rola ograniczała się do dwóch spoikań z dziećmi — raz wieczorem i drugi raz w piękne słoneczne popołudnie, a w dni niepogodne nie. Należałoby wypracować jakąś formę rozrywki dla wczasowiczów. Jedyną słowem uznania i podziękowania należą się tym, którzy dbali o naszą wyżyzwienie.

## W OSTATNIM CZASIE W ZWIĄZKI MALZENSKIE WSTĄPIŁI NASTĘPUJĄCY PRACOWNICY NASZEGO PRZEDSIĘBIORSTWA:

- Ewa Adamowicz z Krzysztofem Liszką
- Urzuła Buc z Kozimierzem Smolińskim
- Maria Chmiel z Andrzejem Prasińskim
- Elżbieta Doleżalek z Władysławem Dąbkowskim
- Irena Duraj z Jarosławem Buczkim
- Jadwiga Dziępiel z Ryszardem Fudalą
- Halina Dziępiel z Eugeniuszem Mrowcą
- Barbara Gut z Januszem Wielonkiem
- Jadwiga Janowska z Stanisławem Rapalą
- Maria Kamieniarz z Ryszardem Sendeckim
- Wiesława Kłaput z Józefem Szymutką
- Anastazja Kirmanidia z Jerzym Soroką
- Zenobia Kotyla z Józefem Wilczakiem
- Danuta Kuchta z Władysławem Bieniek
- Anna Maciejka z Marianem Bochenkiem
- Halina Majewska z Markiem Wockim



- Grażyna Manzel z Michałem Cwynkiem
  - Wanda Mol z Andrzejem Nyderkiem
  - Stefania Mucha z Markiem Michalasiem
  - Maria Pach z Ryszardem Jedrnickim
  - Anna Pula z Henrykiem Wiśniewskim
  - Kazimiera Rędzina z Andrzejem Bobrem
  - Zdzisława Snyk z Leszkiem Kopicem
  - Mirosława Stelmarczyk z Adamem Ronowiczem
  - Bogusława Szczur z Eugeniuszem Muniak
  - Ewa Tebielek z Józefem Fryj
  - Malgorzata Trzebieńska z Januszem Kłosotolskim
  - Zofia Waś z Józefem Piaseckim
  - Danuta Wierzbic ze Stanisławem Strelukiem
  - Wiesława Zglinnicka ze Zygmuntem Jurczakiem
  - Wiesława Związek z Henrykiem Dworniczkiem
- WSZYTKIM MŁODYM PAROM WIELE NAJSERDECZNIJSZYCH ŻYCZEŃ NA NOWEJ DRODZIE ZAJSIA SKŁADA KIEROWNICTWO PRZEDSIĘBIORSTWA.



## KS Chełmek — Hejnał Kęty 3:1 (2:0)

(A.Pa) Spotkania z Hejnałem Kęty należały zawsze do bardzo wyrównanych i ciekawych pojedynków. W 16 i 18 minucie dwukrotnie strzelacze barw naszej jedenastki Niełpiuk zmusił bramkarza Kęt do kapitulacji. Do przerwy jechało kilkakrotnie nasi piłkarze mieli szansę na podwyższenie wyniku. Po przerwie w jednym z kolejnych ataków naszych piłkarzy stoper gości strzelił trzecią dla naszych barw bramkę (samobójczą). Honorowego gola zdobyli goście w 72 minucie spotkania z rzutu wolnego.

W drugie zwycięstwo, która nie miała w tym meczu słabych punktów, oprócz bramkarza Kulczyka i Niełpiuka bardzo dobry mecz rozegrał Pactwa i Gunka oraz Kaluga.

## Iskra Klecza — KS Chełmek 0:0

W spotkaniu z outsiderem bielskiej ligi wojewódzkiej piłkarze nasi całkowicie zawiedli.

## ACH GDZIEŻ TO LATO!

# O wczasach — po wczasach

(Viva) Lato już poza nami. Większość pracowników jest już po urloпах. Tylko nieliczni wybierają się jeszcze na urlop w jesieni.

Przypatrzyliśmy się, gdzie w tym roku odpoczywała chełmecka załoga.

Najwięcej osób wczasowało w naszych ośrodkach w Wiciu i w Międzybrodzu. Z wczasów w OW „Wicie” skorzystało łącznie 1328 osób (planowano tylko 1100 osób. Świadczy to najlepiej o zapotrzebowaniu na tego rodzaju wypoczynek. W Międzybrodzu przebywało do tej pory 648 naszych pracowników i członków ich rodzin.

Na podniesienie atrakcyjności pobytu w Międzybrodzu wpłynął niewątpliwie fakt oddania do użytku przystanku wodnej na Jeziorze Zwycięckim (miejszające się vis a vis cerodka). Wieli wczasowicze

korzystało z przejażdżek po jeziorze kajakami i rowerami wodnymi.

Jeszcze 180 osób przebywało w perle naszych uzdrowisk — Krywnicy a większość z nich korzystała z zabiegów leczniczych. Z pewnością wszyscy pilni przesłanie wody krywnickiej — nawet doborowo!

Na wczasach wykupionych w FWP (w różnych regionalnych krajach) wypoczywało dotąd 291 osób. Większość miejsc rozmieszono w miejscowościach atrakcyjnych pod względem klimatycznym i krajoznawczym.

Poza tym odpoczywano w Ustrze, Świnoujściu, Zakopanem i NRD (miejsce wykupione za pośrednictwem Instytutu Pediatryi w Krakowie).

Łącznie z wszystkich rodzajów wczasów do chwili obecnej skorzystało 2527 osób.

Smutek, to stan ducha, który nikomu z nas nie jest obcy. Smutek, jest to także uczucie, które nawet w sprzyjających optymistom układach życiowych i tak ogarnia nas przynajmniej raz w tygodniu. Smutek jest to ujawnienie nastroju rezygnacji, melancholii lub przygnębienia. Smutek, mniej osobiste, ogarnia zawsze kiedy przekraczamy bramę chełmeckiego parku, zwanego potocznie Muszla Koncertowa.

Od kilku lat, częściej lub rzadziej, mam okazję przemierzać ten teren, deptać ścieżkę (niegdys niąk ścieżką, a obecnie spory gościniec) prowadząc od wejścia z ulicy Maniufestu Lipowego, do wyjścia niegdys dziury w płocie, obecnie prowizorycznie bramki przy torach kolejowych która to trasa pozwala na szybkie dotarcie do zakładu, stacji kolejowej jak i centrum handlowego. Chełmek przy ulicy Krakowskiej. Nie będą jednak rozważać zagadnień sprawności ruchu pieszego w naszym miasteczku. Tematem tego felietonu jest smutek. Wróćmy zatem do parku...

Leży on praktycznie biorąc w samym sercu Chełmka. A

biornak teoretycznie stanowi jeden z piękniejszych obiektów spacerowo-rekreacyjnych w okolicy. Nikt w to nie uwierzy znając dzisiejszy jego stan. Ostatnimi czasy uprząwia się w parku tylko kilka dyscyplin sportowych: biegi przełazowe (wieczorne w obawie przed napastkami, ruty (butelkami), skoki (w bok), sztafety (leśka z rączki do rączki), pie-

# SMUTEK

ciobak nowoczesny (pięciu na jednego)... Czasem, przy ładnej pogodzie widuje się matki z wózkami czy gromadę dzieci buszujących po trujnowanym placu zabaw, co nie przeszkadza bynajmniej spotkaniom starszych bywałców. Grupki młodszych i starszych osób okupują zakrzewiona gęścią część parku, tą zabezpieczającą przed okiem intruzów i stwarzającą nastroj intymny i spokojny, bezpieczeństwa. Cisnie się na usta radośny okrzyk: Wiele ktoś jednak korzysta z parku! Ktoś ma z niego

gociny! Oczywiście, ale... Istniała niegdys, a być może istnieje nadal, koncepcja zagospodarowania całego terenu, której realizacja doprowadziłaby do powstania wyznaczonych wprost centrum kultury i wypoczynku. Wyobraźmy sobie estetycznie rozwiązane, asfaltowe czy żwirowe ścieżki, skwerki z lawkami, kiombi kwiatów, place

prawdy nie trzeba być fanatą, aby sobie to wyobrazić. Rzeczywiście jest jednak storko smutniejsza. „Trudności obiektywne” są zapewne przyczyną stosowania środków zastępczych — latania dziur w ogrodzeniu, remontowania zdemolowanych lawek, spisywanie na straty tych, które całkowicie zniknęły, odświeżanie chwastowanych ścieżek itd. A

Kiedy piszę te słowa sezon letni mamy już za sobą. Bilans minionego lata w odniesieniu do parku okazuje się imponujący. Aż trzy imprezy miały tu miejsce! Festyn pierwszomajowy, festyn z okazji 22 Lipca i ostatnio święto „Echa Chełmka”. Nie będzie ich więcej. Mamym więc w skali rocznej a z trzy...

Byłem dzisiaj w parku. Zastanawiałem się czy jeszcze dla niego szans ratunku. Czy następny rok zmieni cokolwiek? Chciałem zadać takie pytanie kierownikowi Działu Kultury i Rekreacji. Właśnie przyszedł do pracy gdy oczekiwałem go w biurze. Zdaje się, że przechodził przez park. Był bardzo smutny...

RYSZARD FUDALA

ECHO-CHELMKA — dwutygodnik Samorządu Robotniczego Południowych Zakładów Przemysłu Skórszanego „Chełmek”. Redaguje zespół wspólnie ze Spółeczną Radą Programową oraz Klubem Korrespondentów. Rada Programowa: Henryk Iwanek, Urszula Kłaput, Anna Nosek, Przemysław Orlik-Grzesik, Mirosław Romuzna, Stanisław Skuczyński, Renata Smalczyk, Adam Smoleń (przewodniczący), Franciszek Waliczek, Ryszard Zamarek, Alfred Żbik. Redakcja: Ryszard Fudala (ml. red.) Janina Kasprk (sekretariat, dział łączności z czytelnikami), Przemysław Orlik-Grzesik (red. naczelny), Mieczysław Własynowicz (red. techniczny). Współpraca graficzna: Józefa Preiś. Współpraca fotoreporterska: Józef Pawlik, Antoni Chyłaszek, Wiesław Piśło. Korbortaż w chełmeckim zakładzie — Kazimierz Słowiński, Korbortaż w rybkowskiej — Ludwika Wilkowska. Adres PZPS „Chełmek” 22-380 Chełmek Pl. Kilińskiego 1, telefon 613-90 wewn. 319, telex — 63547 POLOB pl. Druk: Pracownia Zakłady Gościnne „Prasa-Koncert-Hack” Kraków ul. Włocławca 1. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i zastrzeżeń w nadanych materiałach. Ogłoszenia podlegają zatwierdzeniu Rady Programowej. Za liczbę ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiały nie zaakceptowane redakcją nie wraca.